

ROZWAŻANIA TAJEMNIC RÓŻAŃCA ŚW. NA PIĘĆ PIERWSZYCH SOBÓT MIESIĄCA³⁴

I. Tajemnice radosne

1. Zwiastowanie: Łk 1,26–38

W szóstym miesiącu posłał Bóg anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do Dziewicy poślubionej mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja. Wszedłszy do Niej, [anioł] rzekł: «Bądź pozdrowiona, łaski pełna, Pan z Tobą, <błogosławiona jesteś między niewiastami>». Ona zmieszała się na te słowa i rozważała, co by miało znaczyć to pozdrowienie. Lecz anioł rzekł do Niej: «Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i zostanie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca». Na to Maryja rzekła do anioła: «Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?» Anioł Jej odpowiedział: «Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego okryje Cię cieniem. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, którą miano za nieplodną. Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego». Na to rzekła Maryja: «Oto Ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego!» Wtedy odszedł od Niej anioł.

³⁴ W związku z przypadającymi na sobotę tajemnicami radosnymi różańca św., podajemy pięć wersji wprowadzeń do tajemnic radosnych, rezygnując tym samym z pozostałych.

2. Nawiedzenie: Łk 1,39–47

W tym czasie Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem w góry do pewnego miasta w [ziemi] Judy. Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę. Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, poruszyło się dzieciątko w jej łonie, a Duch Święty nappełnił Elżbietę. Wydała ona głośny okrzyk i powiedziała: «Błogosławionaś Ty między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona. A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie? Oto bowiem, skoro głos Twego pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach, poruszyło się z radości dzieciątko w moim łonie. Błogosławiona [jest], która uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Jej od Pana». Wtedy Maryja rzekła: «Wielbi dusza moja Pana i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy».

3. Narodzenie: Łk 2,1–7

W owym czasie wyszło rozporządzenie Cezara Augusta, żeby przeprowadzić spis ludności w całym świecie. Pierwszy ten spis odbył się wówczas, gdy wielkorządcą Syrii był Kwiryniusz. Podążali więc wszyscy, aby się dać zapisać, każdy do swego miasta. Udał się także Józef z Galilei, z miasta Nazaret, do Judei, do miasta Dawidowego, zwanego Betlejem, ponieważ pochodził z domu i rodu Dawida, żeby się dać zapisać z poślubioną sobie Maryją, która była brzemienna. Kiedy tam przebywali, nadszedł dla Maryi czas rozwiązania. Powiła swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie.

4. Ofiarowanie: Łk 2,22–35

Gdy potem upłynęły dni ich oczyszczenia według Prawa Mojżeszowego, przynieśli Je do Jerozolimy, aby przedstawić Panu. Tak bowiem jest napisane w Prawie Pańskim: Każde pierworodne dziecko płci męskiej będzie poświęcone Panu. Mieli również złożyć w ofierze parę synogarlic albo dwa młode gołębie, zgodnie z przepisem Prawa Pańskiego.

A żył w Jeruzalem człowiek imieniem Symeon. Był to człowiek sprawiedliwy i pobożny, wyczekujący pociechy Izraela; a Duch Święty spoczywał na nim. Jemu Duch Święty objawił, że nie ujrzy śmierci, aż zobaczy Mesjasza Pańskiego. Z natchnienia więc Ducha przyszedł do świątyni. A gdy Rodzice wnosili Dzieciątka Jezus, aby postąpić z Nim według zwyczaju Prawa, on wziął Je w objęcia, błogosławił Boga i mówił: «Teraz, o Władco, pozwalasz odejść słudze Twemu w pokoju, według Twojego słowa. Bo moje oczy ujrzały Twoje zbawienie, któreś przygotował wobec wszystkich narodów: światło na oświecenie pogan i chwałę ludu Twego, Izraela».

A Jego ojciec i Matka dziwili się temu, co o Nim mówiono. Symeon zaś błogosławił Ich i rzekł do Maryi, Matki Jego: «Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwiac się będą – a Twoją duszę miecz przeniknie – aby na jaw wyszły zamysły serc wielu».

5. Odnalezienie: Łk 2,41–50

Rodzice Jego chodzili co roku do Jeruzalem na Święto Paschy. Gdy miał lat dwanaście, udali się tam zwyczajem świątecznym. Kiedy wracali po skończonych uroczystościach, został młody Jezus w Jerozolimie, a tego nie zauważyli Jego Rodzice. Przypuszczając, że jest wśród pątników, uszli dzień

drogi i szukali Go między krewnymi i znajomymi. Gdy Go nie znaleźli, wrócili do Jeruzalem, szukając Go. Dopiero po trzech dniach odnaleźli Go w świątyni, gdzie siedział między nauczycielami, przysłuchiwał się im i zadawał pytania. Wszyscy zaś, którzy Go słuchali, byli zdumieni bystrością Jego umysłu i odpowiedziami. Na ten widok zdziwili się bardzo, a Jego Matka rzekła do Niego: «Synu, czemuś nam to uczynił? Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie». Lecz On im odpowiedział: «Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?» Oni jednak nie zrozumieli tego, co im powiedział.

II. Tajemnice radosne

1. Zwiastowanie

Świętość jest to zjednoczenie własnej woli z wolą Boga. Im większe jest to zjednoczenie, tym większa jest świętość. Maryja, poprzez swoje bezwarunkowe *fiat*, poprzez swoją zgodę, stanowi dla nas wzór i drogę do świętości, wolą zaś Boga jest nasze uświęcenie.

Wypełnienie Orędzia fatimskiego jest nie tylko wolą Maryi, ale przede wszystkim wolą Boga. „Jezus chce, aby ludzie mnie poznali i pokochali i chce ustanowić nabożeństwo do mego Niepokalanego Serca”.

2. Nawiedzenie

Elżbieta, witając Maryję w swoim domu, mówi: „Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła”. Aby uwierzyć, trzeba zaufać. Ufność jest koroną wiary. Maryja uwierzyła w rzecz po ludzku niemożliwą, ponieważ Jej ufność była doskonała. Matka Syna

Bożego przyszła do Elżbiety, ponieważ chciała służyć, ponieważ Elżbieta Jej potrzebowała. Dziś przychodzi Ona do nas, ponieważ my Jej potrzebujemy. Potrzebujemy Jej wstawienictwa, Jej matczynej miłości, potrzebujemy Jej rad i wskazówek, jakie nam dała w Fatimie.

3. Narodzenie

Jezus narodził się w skrajnym ubóstwie i Maryja dzieliła Jego ubóstwo. Oboje byli odrzuceni przez ludzi. Pierwszymi, którzy Ich odwiedzili, byli ubodzy pasterze. Oni byli też pierwszymi, którzy, poza Nią i Józefem, wielbili wcielonego Boga za wszystko co słyszeli i widzieli, którzy Go adorowali. Fatimski Anioł też zwrócił się do ubogich pastuszków i nauczył ich, jak adorować Boga w Eucharystii i jak Go wielbić za wszystko, co widzieli i usłyszeli.

4. Ofiarowanie

Jak w świątyni Maryja ofiarowała Jezusa, tak dziś prosi nas, byśmy ofiarowali cały świat, a także nas samych, Jej Niepokalanemu Sercu za uratowanie grzeszników i za uproszenie pokoju. Symeon prorokował, że Jej Serce będzie przebite mieczem boleści, dziś jest ono przebijane cierniami, których nie ma kto wyciągnąć. Wzorem dzieci fatimskich starajmy się, poprzez pokutę i różaniec, pocieszyć Jej Serce i usunąć ciernie, które tak je ranią.

5. Odnalezienie

Serce Maryi zostało zmiażdżone lękiem i bólem, gdy Jezus zagubił się w Jerozolimie. Jak wielką była radość z Jego

odnalezienia! Przez to cierpienie, którego Maryja wtedy doświadczyła, ma Ona teraz głębokie współczucie dla każdego, kto Boga utracił przez grzech. Ile bólu jest w słowach Maryi, wypowiedzianych w Fatimie: „Módlcie, módlcie się wiele, czynicie ofiary za grzeszników, bo wiele dusz idzie na wieczne potępienie, bo nie mają nikogo, kto by się za nie ofiarował i modlił”. Wypełnijmy tę prośbę Maryi, by uratować grzeszników przed potępieniem i w ten sposób pocieszyć Jej Niepokalane Serce.

III. Tajemnice radosne

1. Zwiastowanie

Anioł przychodzi do Maryi i oznajmia Jej wolę Bożą – niezwykle powołanie, trudne do uwierzenia. Niepokalane Serce wierzy w możliwość spotkania Anioła, ufa Jego słowom, przyjmuje, że dla Boga nie ma nic niemożliwego, zgadza się na wszystko, co zapowiada Boży posłaniec. Ileż zaufania, oddania! Zgoda na wszystko, brak jakichkolwiek zastrzeżeń, stawiania jakichkolwiek warunków. Prośmy, aby i nasze serca umiały odczytywać znaki woli Bożej, naszej drogi, naszego obdarowania, przyjmować łaski.

Prośmy, by hojność Boża dla nas napotkała nasze otwarte ręce, otwartą głowę, byśmy nie zamykali się na dobro, jakie Bóg przygotował dla nas.

2. Nawiedzenie św. Elżbiety

Tak obdarowana Najświętsza Panna, pełna łaski, wie, że stała się Domem Boga, Matką Syna Bożego, Zbawiciela świata. Być może mogłaby schować się przed wszystkimi, żyć

w odosobnieniu, rozważając swoje wybranie, chroniąc Dziecko, które ma nosić w sobie przez najbliższe miesiące. A jednak to wyjątkowe powołanie nie zamyka Jej na ludzi. Przeciwnie, Panna mądra pospiesznie udaje się w długą i uciążliwą drogę do św. Elżbiety, widząc w niej wsparcie duchowe, chcąc jej pomóc w przygotowaniach do narodzin zapowiedzianego dziecka. Miłość do Boga kieruje nas do ludzi – nie zamyka nas w sobie, nie pozwala nam skupiać się na własnych uczuciach, otwiera nas na pomoc innym.

Módlmy się za wszystkich, którzy pragną oddać życie Bogu poprzez służbę dla Kościoła, prosimy, by spotkali bratnie i siostrzane wsparcie.

3. Boże Narodzenie

Rzeczywiście myśli nasze nie są myślami Bożymi, drogi nasze nie są drogami Bożymi! Nikt z nas nie wymyśliłby narodzin w drodze, gdzieś poza miasteczkiem, w miejscu przeznaczonym raczej dla zwierząt, niż dla ludzi... Zmęczona drogą Maryja właśnie tam rodzi Syna – najwspanialsze Narodziny świata przeżywane są w odosobnieniu, ubóstwie, z dala od krewnych, znajomych, w niezwykle skromnych warunkach.

Pomyślmy – Maryja umiała także w takiej sytuacji cieszyć się Synem, przeżywać wielkie święto, adorować Dzieciątko...

Uczmy się od Matki Bożej dostrzegania najpierw obecności Boga, najpierw łaski Pańskiej, niech będzie w nas Jej duch adoracji i uwielbienia Pana.

4. Ofiarowanie w świątyni

Maryja urodziła Jezusa nie dla siebie – rodzi Go dla świata, dla nas. Od początku wie, że będzie to Dziecko inne niż

wszystkie. To Ona ma się przede wszystkim od Niego uczyć, to Ona ma być posłuszna Jego powołaniu, On jest najpierw Synem Bożym, choć również Jej Synem.... Matki oczekują wiele od dorosłych synów, Matka Najświętsza rozumie, że On ma iść za głosem swego powołania... To wszystko staje się coraz wyraźniejsze w chwili ofiarowania: słowa Symeona ukazują przestrzeń historii zbawienia – Syn kochając Matkę, będzie szedł swoją drogą, nie oszczędzając Jej cierpień. Matka ofiarowująca rozumie, że nie tylko oddaje Syna Ojcu, ale i samą siebie: Jezus ucieszy Ją wspólnym życiem rodzinnym, jednak przyszedł zbawić grzeszników, jest cały dla nich.

Módlmy się za wszystkie matki, za ich ofiarę serca, by wspierały powołanie dzieci i bliskich.

5. Znalezienie w świątyni

Jezus nieoczekiwanie nie wraca z bliskimi, zostaje w Jerozolimie, w świątyni – rodzinna pielgrzymka staje się mocnym przeżyciem dla Jego Matki i św. Józefa, Jej oblubieńca, któremu powierzona została opieka nad Maryją i Synem Bożym. Okazuje się wyraźnie, że choć poddany im w codziennym życiu rodzinnym, Jezus przede wszystkim żyje w jedności z Ojcem, cały podporządkowany swemu powołaniu, swemu dziełu pojednania ludzi ze sobą i z Bogiem. Tajemnica należy do radosnych, Syn Boży wraca jeszcze do domu, czas dla rodziny trwa, jednak Matka Syna Bożego rozważa Jego słowa, przyjmuje Jego odpowiedź i nosi ją w sercu...

Módlmy się, byśmy wśród współczesnego świata odnajdowali Jezusa i potrafili odczytać nasze powołanie.

IV. Tajemnice radosne

/Agenda liturgiczna/

1. Słuchaj głosu Gabriela, święta Panno. Raduj się,
Że na Matkę Zbawiciela Bóg wszechmocny wybrał Cię.
Między wielu niewiastami najgodniejsza byłaś Ty
Nosić Króla nad królami, o Maryjo. Chwała Ci.

2. Duchem Świętym napełniona do Elżbiety niesiesz wieść
Ona łaską oświecona cudów Bożych głosi wieść.
Zachwyconej Matce Jana śpiewasz Mario, cudny hymn
Wielbij, duszo moja Pana, moje szczęście tylko w Nim.

3. W nędznej szopie narodzony królów Król, wszechświata
Pan
W zimnym żłóbku położony na zbawienie ludziom dan.
Chór Aniołów „Bogu Chwała” śpiewa wśród złocistych zórz,
Drży z radości ziemia cała, pokój na nią spływa już.

4. Święta Matko, gdy w świątyni ofiarujesz Dziecię Twe,
Już Symeon wróżbę czyni, że Bóg zrani serce Twe.
Do Jezusowej ofiary, święta Matko, wierny lud
Łączy swe ubogie dary, swoje prace, ból i trud.

5. Przez trzy dni Go poszukuje, troska w radość zmienia się.
Gdy w świątyni odnajduje wśród uczonych Dziecię swe.
Niech Jezusa nie tracimy, święta Matko, wspomóż nas
Niech Go zawsze znajdujemy w sercach naszych w każdy czas.

V. Tajemnice radosne

/Wersja śpiewana, melodia. „Gwiazdo zaranna”/

Ref. O Duchu Świąty, dodaj odwagi
By wynagrodzić wszelkie zniewagi
Sercu Maryi Niepokalanej
Oblubienicy Umiłowanej

1. Świat bluźnierstwami Maryję obraża
Dogmat Kościoła pychą podważa
A my w pokorze wierzymy świecie
W Niepokalane Twoje Poczucie

2. Wrogowie Boga z dziewictwa szydzą
Twojej niewinności wcale nie widzą
Lecz wierni słudzy Tobą się szczycą
Uznając Ciebie zawsze Dziewicą

3. Boga-Człowieka na świat wydałaś
Pod krzyżem naszą Matką zostałaś
Choć złość piekielna nienawiść budzi
Tyś Matką Boga i wszystkich ludzi

4. Imię Maryi od Boga dane
A szyderstwami dziś znieważane
My te zniewagi wynagrodzimy
Matkę-Dziewicę różańcem czcimy

5. Twe wizerunki są ośmieszane
Z obojętnością poniewierane
Nienawiść wrogów Twych pokonamy
Królowo nasza, Ciebie Kochamy